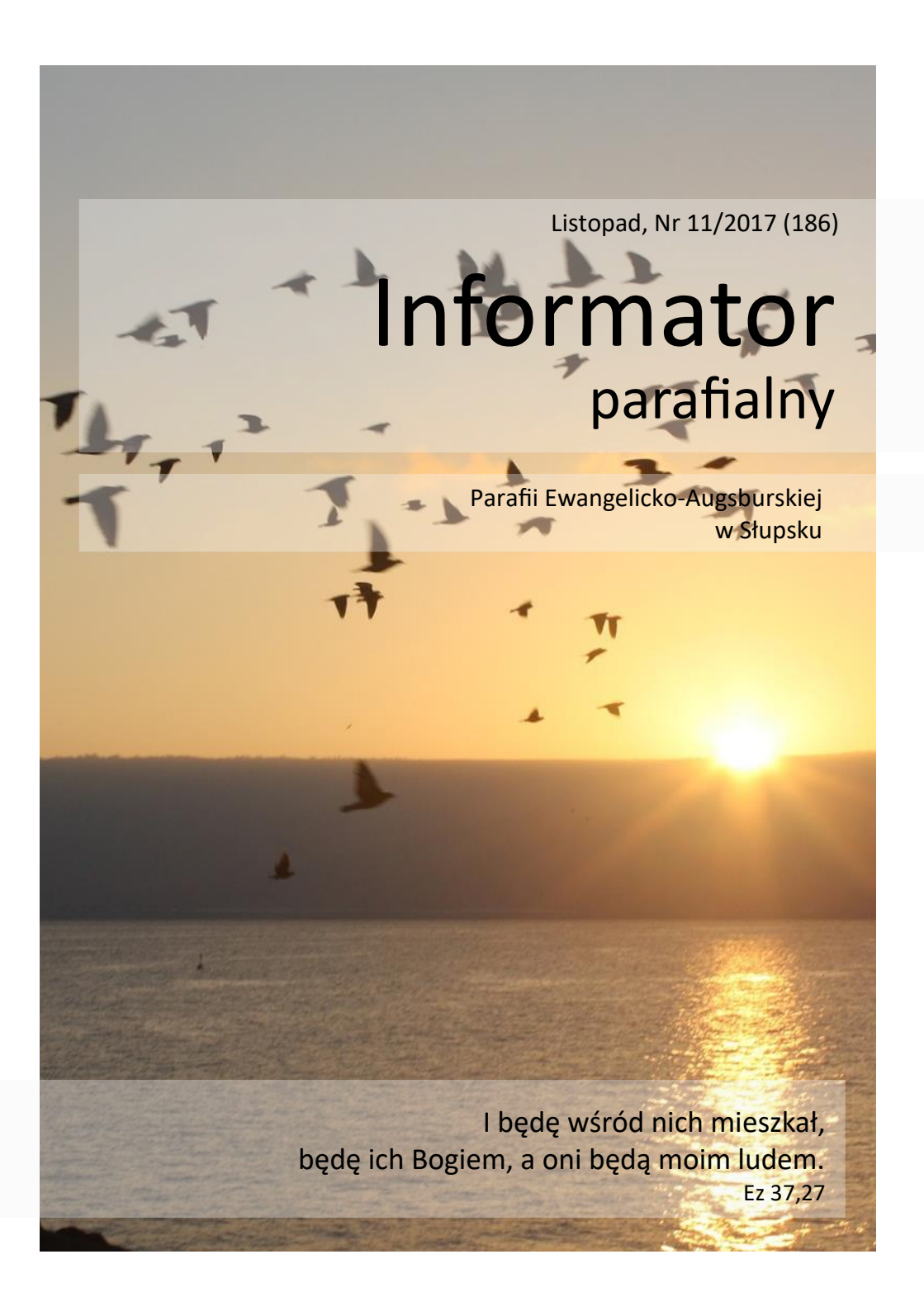




Listopad, Nr 11/2017 (186)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku

I będę wśród nich mieszkał,
będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.
Ez 37,27



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

IBAN: WBKPPLPP

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. (0) 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównych: Głównych, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich



Ks. Wojciech Froehlich

Proboszcz Parafii

w Słupsku

Słowo od Duszpasterza

**Bóg mówi: I będę wśród nich
mieszkał, będę ich Bogiem, a
oni będą moim ludem. Ez 37,27**

Drodzy Parafianie!

Zakończyły się październikowe obchody jubileuszu 500-lecia Reformacji, te lokalne w różnych miastach i parafiach, jak też te centralne w Warszawie z udziałem ważnych osobistości na czele z prezydentem RP. W wielu miejscach, nie wyłączając naszej Parafii, będą miały jeszcze miejsce wydarzenia stanowiące echo tego co rozpoczęło się przed 500-laty. Przeczytacie o tym w treści tego numeru Informatora. Chcemy aby wszystko, co w tej kwestii robiliśmy, robimy i robić będziemy przysparzało chwały Bogu a nie nam. Chcemy mówić i świadczyć o Nim jako o Tym, bez którego wiele rzeczy nie miałyby sensu. Wierzymy, że wszędzie tam, gdzie Bóg odnajduje właściwy sens na-

szego działania sam jest obecny, daje mądrość i odwagę. Tak jak dał to Marcinowi Lutrowi.

Szybkimi krokami zbliżamy się do końca roku kościelnego. Trzy jego ostatnie niedziele związane są tematycznie z przemijaniem, śmiercią i zmartwychwstaniem. Ostatnia niedziela to tzw. Niedziela Wieczności, która jest w naszej, ewangelickiej, tradycji dniem wspomnienia wszystkich, którzy odeszli. Czas ten, mimo minorowych tonów związanych ze śmiercią i wspomnianiem naszych bliskich, przepełniony jest jednak nadzieją na lepszą, świetlaną przyszłość w Bożym Królestwie. Takiego pozytywnego nastawienia na te jesienne deszczowe i krótkie dni życzę każdemu z Was i Waszym bliskim.

Z modlitwą
Ks. Wojciech Froehlich



Ks. Wojciech Froehlich

proboszcz parafii w Słupsku

Rozważanie

A jeśliby zgrzeszył brat twój, idź, upomnij go sam na sam; jeśliby cię usłuchał, pozyskałeś brata swego. Jeśliby zaś nie usłuchał, weź z sobą jeszcze jednego lub dwóch, aby na oświadczeniu dwu lub trzech świadków była oparta każda sprawa. A jeśliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeśliby zboru nie usłuchał, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik. [...] Nadto powiadam wam, że jeśliby dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mojego, który jest w niebie. Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich.

Mt 18,15-20

Drodzy w Chrystusie,
Prawdziwym skarbem Kościoła

jest najświętsza Ewangelia chwały i łaski Bożej. Tak brzmi 62. teza, jedna z 95 ogłoszonych przez wittenberskiego reformatora ks. dra Marcina Lutra w dniu 31 października 1517 roku. Błędne nauki i nadużycia rozpowszechnione w ówczesnym kościele spowodowały, że przez wieki ten skarb – Ewangelia - uległ zapomnieniu, w pewnych okresach czasu znalazł się nawet na indeksie ksiąg zakazanych. Posiadanie Biblii w tłumaczeniu na języki narodowe w nauczaniu kościoła było przestępstwem. Wiele egzemplarzy Pisma Świętego zostało spalonych. Pierwszy zakaz czytania Biblii został wydany w 1229 roku jako reakcja na tłumaczenie Biblii przez Waldensów na język prowansalski. Później wielu władców kościoła – papieży zakazywało czytania Biblii. Dopiero Sobór Watykański II zezwolił na

tłumaczenie Biblii z języków oryginalnych, a więc z hebrajskiego i greckiego, na języki narodowe. Wcześniej było to możliwe jedynie z łacińskiego tłumaczenia, czyli z Wulgaty, które było powszechnie używane w liturgii kościoła rzymskiego. To smutny obraz rzeczywistości na przestrzeni wieków chrześcijaństwa. Na szczęście dzięki wielu ludziom, ale myślę, że przede wszystkim dzięki Duchowi Świętemu, każdy z nas dzisiaj może bez ograniczeń sięgać do Pisma Świętego, w którym zawarte jest prawdziwe Słowo Boga. Dlatego jednym z powodów obchodzenia pamiętki Reformacji jest wdzięczność Bogu za Słowo. Reformacja XVI wieku opierała się na 4 podstawowych zasadach, z których jedną była *Sola Scriptura* – jedynie Pismo, tym samym zasada ta odrzuciła wszelką tradycję pojawiającą się w nauczaniu Kościoła i zakładała powrót do źródła, do Ewangelii Jezusa Chrystusa. Jako spadkobiercy dzieła odnowy kościoła mamy za zadanie stać na straży tej ważnej zasady. Dlatego tak bardzo podkreślamy w naszym nauczaniu, że jesteśmy Kościołem Słowa i Sakramentów, będących dla człowieka darami łaski Bożej. W Słowie poznajemy Boga. Najpierw w Starym Testamencie w historii Patriarchów i Narodu Wybranego,

później w Nowym Testamencie w osobie Jezusa Chrystusa. To właśnie ta Dobra Nowina, czyli Ewangelia o chwale i łasce Bożej, jest dla Kościoła prawdziwym skarbem.

Dzisiaj przy okazji jubileuszu 500. rocznicy Reformacji gromadzimy się nie inaczej jak wokół Bożego Słowa, które wyznacza nam kierunek i określa cel i sens naszego życia. A Słowo to mówi nam o trwaniu w prawdzie oraz o czuwaniu nad czystością nauki i zwiastowania Ewangelii. Myślę, że Luter czytając Pismo Święte nie mógł przejść obok tego cytowanego na wstępie fragmentu Pisma obojętnie. Ewidentnie dostrzegał bowiem nadużycia i błędy w kościele. Chciał temu przeciwdziałać, na początku był przekonany o tym, że władza kościelna nie wie o wszystkim co dzieje się w łonie kościoła, dlatego tak bardzo zależało mu na rozmowie z papieżem, aby móc mu osobiście powiedzieć, co w nauczaniu kościoła uważa za niezgodne z nauczaniem Chrystusa. Napotkał jednak na ogromny opór, który jak wiemy skończył się ekskomuniką, bullą i banicją. Można powiedzieć, że był dość mocno naiwny, skoro sądził, że papież przyjmie go, wysłucha jego uwag i na jego słowo zmieni nauczanie i linię działania kościoła, ale można też powiedzieć, że był wów-

czas jeszcze bardzo wiernym i oddanym członkiem kościoła rzymskiego i zależało mu na naprawie uchybień i nieprawidłowości. Może właśnie to słowo z ewangelii Mateusza o napomnieniu tych, którzy grzeszą dawało Lutrowi motywację do tak odważnego działania. Lecz może też właśnie w związku z tym słowem, w którym słyszymy o napomnieniu najpierw osobistym, później przy świadkach a na końcu przez całą wspólnotę, oraz z faktem, że nie tylko nie został wysłuchany, ale usunięty z kościoła jako heretyk, zmienił zupełnie swoje nastawienie do papieża i przyjął wobec niego postawę: „...niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik.” co można bardzo wyraźnie wysłyszeć czytając niektóre pisma Lutra.

Marcin Luter w swoim zakonnym i późniejszym życiu ogromną wagę przykładał do modlitwy. Czasami kłócił się z Bogiem, nie zawsze rozumiał Bożą wolę, ale zawsze się jej poddawał, bo uważał, że nawet jeśli nie rozumie jaki jest Boży zamiar, to na pewno Boża intencja jest dobra i powodowana miłością do człowieka. Wierzył też w siłę modlitwy i jej skuteczność zgodnie z zapowiedzią ...jeśli by dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca

mojego, który jest w niebie... Należałoby zadać sobie w tym miejscu pytanie? Jaką rolę odgrywa modlitwa w moim życiu? Kiedy się modłę? Czy tylko wówczas, gdy coś idzie nie tak? Wtedy, gdy boję się o swój los lub los moich bliskich? Na ile modlitwa jest moją codziennością, jak mycie zębów, a na ile czymś co, jak najlepszy garnitur, zakładam tylko od wielkiego święta? Mógłbym teraz napominać i mówić, kiedy i jak trzeba się modlić, ale tak naprawdę nic by to nie dało, bo modlitwa musi wypływać z potrzeby serca, musi być szczerą, bo tylko taka modlitwa ma znaczenie. Bezmyślne wypowiadanie słów nawet mogłoby się wydawać najbardziej pobożnych nie przyniesie rezultatów. Uważam, że w dużej mierze dzięki temu, że dzieło Reformacji oparte było na modlitwie, choć nie bez przeszkód i ofiar (to trzeba sobie jasno powiedzieć), dotrwało do czasów współczesnych i razem z milionami luteran i wieloma chrześcijanami nurtów protestanckich wywodzących się z wittenberskiej reformacji możemy świętować wielki jubileusz 500-lecia. Nie zapominając jednocześnie o tym, że reformacja nie jest dziełem skończonym, bo Kościół powinien stale się odnawiać, czyli reformować i czuwać nad tym,

aby skarb jaki posiada, czyli słowo Ewangelii nie ulegał wypaczeniu i był zawsze w centrum nauczania, bo tam, gdzie gromadzą się ludzie w Pańskim imieniu, nawet jeśli nie są ich tłumy, ale dwaj albo trzej, tam On jest obecny. Myślę, że to ostanie słowo tego fragmentu Ewangelii, szczególnie dla nas ewangelików, żyjących w diasporze, gdzie na nabożeństwach lub spotkaniach parafialnych i biblijnych bywa czasami kilka lub kilkanaście osób, mają wielkie znaczenie. Bowiem dla

Boga nie ilość się liczy, ale szczerość, wiara i wierność Chrystusowi. To są elementy, dla których Bóg przez Ducha Świętego, jest obecny tam, gdzie dwaj albo trzej zgromadzeni są w Jego imieniu. Dziękując Bogu dzisiaj za Jego obecność w życiu reformatorów, dziękujemy Mu też za Kościół, którego częścią jesteśmy i w modlitwie prosimy, aby był on nadal żywy Jego Duchem i pełen mocy do zwiastowania zbawienia w Jezusie Chrystusie. Amen.

20 letnia historia Informatora

Informator Parafialny, który macie w ręku ma już 20-letnią historię. Oczywiście nie był od początku „obecny” w Słupsku, ale inicjatywa jego wydawania zrodziła się w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Gliwicach, za ówczesnego proboszcza tej Parafii a obecnego biskupa Kościoła. Po raz pierwszy Informator Parafialny ukazał się w gliwickiej parafii w listopadzie 1997 roku. Między listopadem 1997 roku a wrześniem 2000 roku ukazały się 24 numery parafialnej gazetki. Informator miał wtedy format strony A4 złożonej na trzy części. Na

pierwszej stronie zawsze widniało rozważanie Bożego Słowa napisane przez któregoś z księży albo też poezja, która miała inspirować do przemyśleń. Resztę Informatora zajmowały informacje z życia Parafii - ogłoszenia, lista solenizantów i życzenia.

W czerwcu 2001 roku, po kilkumiesięcznej przerwie, na wyraźne prośby parafian, Redakcja wznowiła wydawanie gazetki już w innej szacie graficznej - Informator przyjął format 4 stron A5. W rok później "urościł" on do rozmiarów 8 stron. Ze względu na to, że "apetyty" parafian i twór-

ców parafialnej prasy rosły w maju 2004 ukazał się po raz pierwszy Informator Parafialny będący już faktycznie gazetką, dzięki której nie tylko można było być na "bieżąco" w parafialnych sprawach, ale przede wszystkim mógł on nieść, dzięki zwiększeniu objętości do 28 stron, sporą dawkę duchowej treści.

W połowie roku 2004 gliwicki Informator zaczął trafiać również do innych Parafii. Większa część Informatora miała wspólną treść, a części "parafialne" były właściwe dla konkretnych parafii. Parafia w Gliwicach przygotowywała Informator dla parafii w Bytomiu, Tychach, Mikołowie. Informatory te były w całości tworzone, składane i drukowane w gliwickiej parafii. Obecnie tylko matryce

Informatora są przesyłane wraz z wspólną treścią do współpracujących z Redakcją parafii, natomiast współpracownicy sami zajmują się "włożeniem" treści parafialnych oraz drukiem gazetki.

W późniejszym czasie na tych zasadach nasz Informator, oprócz Gliwic i Pyskowic, można było znaleźć w Chorzowie, Węgrowie, Turku i Koninie oraz w Słupsku. Pierwszy numer słupskiej mutacji Informatora Parafialnego ukazał się w kwietniu 2010 roku.

Praca nad Informatorem czasem może się wydawać pracą niewidoczną, czy niewdzięczną, ale wiemy, że warto! Obecnie co miesiąc wydajemy sześćdziesiąt pięć egzemplarzy Informatora. Dziękujemy wszystkim za wsparcie finansowe i zachęcamy do współtworzenia naszej parafialnej ga-

Informator Parafialny

Słupsk

1 (103)



Okładka pierwszego numeru słupskiej edycji Informatora Parafialnego.

(Bóg) oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał. z 1,18

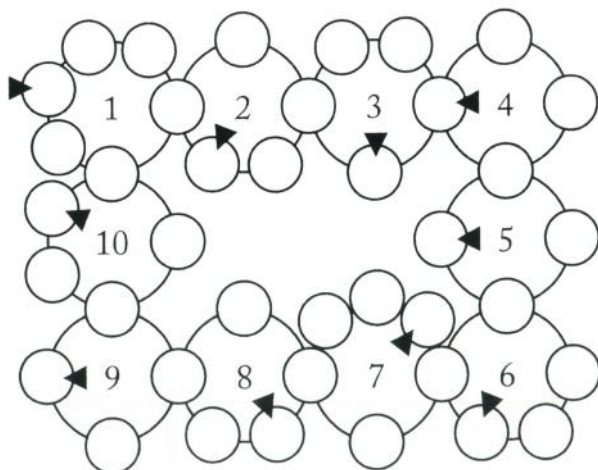




Kącik dla dzieci

Wpisuj hasła, zaczynając od pola oznaczonego strzałką i poruszając się zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

1. Pojawiły się na niej litery napisane tajemniczą ręką.
2. Budynek, w którym mieszka władca wraz z całym swym dworem.
3. Mały Dariusz.
4. Spotyka cię, gdy źle się zachowujesz lub nie wypełniasz swoich obowiązków. Może być nią zakaz oglądania telewizji lub wychodzenia z domu.
5. Inaczej: jaskinia.
6. Cnota, dzięki której Daniel nie zapał się Pana Boga, a przez to spotkała go niesłuszna kara.
7. Cnota, której symbolem jest serce.
8. Biblia to inaczej: Święte.
9. Okres czterdziestu dni przed Wielkanocą to Wielki
10. Kto był z Danielem w jaskini i ochronił go przed lwami?



Historia proroka Daniela była bardzo burzliwa i ciekawa. To, czego możemy się od niego nauczyć, to przede wszystkim wierność i zaufanie Panu Bogu. Zachęcamy do bliższego zapoznania się z tą ważną postacią Starego Testamentu.





Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: **Listy do Koryntian** cz. 38

„Wiedząc tedy, co to jest bojaźń Pańska, staramy się przekonywać ludzi; a przed Bogiem wszystko w nas jest jawne, spodziewam się też, że i w sumieniach waszych jest to jawne. Nie polecamy się wam ponownie, lecz dajemy wam pobudkę do tego, abyście mogli nami się chlubić i abyście mogli dać odprawę tym, którzy się chlubią rzeczami zewnętrznymi, a nie tym, co w sercu. Jeśliśmy bowiem w stan zachwycenia popadli, działo się to dla Boga, a jeśli przy trzeźwym umyśle jesteśmy, to dla was. Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; a umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla Tego, który za nich umarł i został wzbudzony”

(2 Kor 5,11-15).

Napisaliśmy wcześniej, że Apostoł Paweł w swym Liście wskazuje na rzeczy ostateczne i pisze o śmierci, która nie kończy życia tego, który zawierzył Chrystusowi. Zacytowaliśmy też teksty nowotestamentowe, z których wynika wyraźnie, że chrześcijanin jednoczy się z Chrystusem zaraz po śmierci. Człowiek wierzący może uzyskać bezpośrednio po śmierci wieczną szczęśliwość, czyli oglądać Chrystusa twarzą w twarz.

W oparciu o ustalenia wybitnego polskiego biblisty Jana Stępnia przedstawione w jego monumentalnym dziele, poświęconym teologii Apostoła Pawła, poznaliśmy poglądy starożytnych Greków na sprawy dotyczące życia pozagrobowego, poznaliśmy też wyobrażenia Izraelitów związane z tym tematem. Umożliwia nam to właściwe spojrzenie na wagę, ważność zwiastowania, przekazywanego przez Apostoła Pawła, odkrywającego przed tymi, którzy przyjęli Chrystusa, a więc również

przed nami, nową prawdę dotyczącą wieczności przeżywaną wraz ze Zbawicielem.

Zanim przejdę do omawiania cytowanego na wstępie tekstu, chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na ostatni werset poprzedniego fragmentu, werset dziesiąty rozdziału piątego: *„Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, czy dobre, czy złe”. Te słowa zwracają uwagę na naszą codzienność, bo przecież właśnie nasze codzienne życie, zwane często pielgrzymowaniem, określa naszą wieczność i – jak to trafnie wyraził jeden z komentatorów Nowego Testamentu – „codziennym postępowaniem przybliżamy się lub oddalamy się od swego przeznaczenia, zdobywamy lub tracimy koronę”. Od treści doczesności zależy cała wieczność.*

Przebywanie z Panem jest uzależnione od wyroku przed sądem Chrystusowym, a ściślej – przed trybunałem Chrystusowym. Posługując się pojęciem „trybunał” odwołuje się Apostoł do rzeczywistości znanej adresatom jego Listu, dobrze wiedzącym, czym jest rzymski trybunał. Jest to ważne przypomnienie, bo bardzo często, radując się – i słusznie! – Bożą miłością i Bożym miłosierdziem, zapominamy o naszej odpowiedzialności, lekceważąc

obowiązki względem Boga i naszych bliźnich, jakby zapominając, że Bóg jest też Najwyższym Sędzią...

„Podobanie się Panu”, do którego nakłania Paweł, łączy się z tym, co teraz pisze o „bojaźni Pańskiej”. Czym jest owa „bojaźń Pańska”? Na pewno nie jest strachem przed Bogiem, przed Chrystusem, ale raczej troską o to, by nie zawieść Bożych oczekiwań względem człowieka, który poznał, co to jest zbawienie. W Starym Testamencie wiele razy mówi się o bojaźni Bożej. W Księdze Hioba czytamy na przykład: *„Oto bojaźń Pańska, ona jest mądrością, a unikanie złego rozumem”* (Hi 28,28). Podobnie w Księdze Przypowieści Salomona: *„Bojaźń Pana jest początkiem poznania”* (1,7); *„Dzięki bojaźni Pana stronimy od złego”* (16,6). *Bojaźń Pana, podobanie się Panu, to jakby czynna odpowiedź na Boże polecenie, zapisane w Księdze Deuteronomium, Księdze Powtórzonego Prawa, czyli Piątej Księdze Mojżeszowej: „...Czego więc żąda od Ciebie Pan, twój Bóg? Tylko, abyś okazywał cześć Panu, swemu Bogu, abyś chodził tylko Jego drogami, abyś Go miłował i służył Panu, swemu Bogu, z całego serca i z całej duszy”* (5 Mż 10,12). *Bojaźń Pana jest więc świadomością szacunku wobec Boga i autentycznej miłości dla Zbawiciela, jest jak najbardziej autentyczną wolą,*

by w swoim życiu wypełniać Boże Słowo i być posłusznym jego wskazaniom, by rozumieć, że Boża wola nie ogranicza praw człowieka, ale uczy radować się istnieniem. Psalmista wyznaje: „Świadectwo Pana jest wierne, uczy prostaczka mądrości. Rozkazy Pana są słusne, rozweselają serce. Przykazanie Pana jest jasne, oświeca oczy. Bojaźń Pana jest czysta, ostoi się na zawsze. Wyroki Pana są prawdziwe, a zarazem sprawiedliwe” (Ps 19,8b-10).

„Przed Bogiem wszystko w nas jest jawne” – pisze Apostoł. Bóg widzi wszystko i zna wszystko, nic nie jest przed Nim zakryte. Nie da się Go oszukać udawaną pobożnością. „Albowiem Bóg nie patrzy na to, na co patrzy człowiek. Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce” – czytamy w Pierwszej Księdze Samuela 16,7. „Ty jedynie znasz serca wszystkich synów ludzkich” – mówi Salomon (1 Krl 8,39b). „Tym, który bada serca, jest Pan” (Prz 21,2). „Ja, Pan, zgłębiam serca (...), aby oddać każdemu według jego postępowania, według owocu jego uczynków” (Jr 17,10). „I poznają wszystkie zbory, że Ja jestem Ten, który bada nerki i serca, i oddam każdemu z was według uczynków waszych” – tak mówi Zmartwychwstały do Zboru w Tiatyrze (Obj 2,23).

Ważne jest to, co jest w sercu;

ważna jest nasza szczerość wobec Boga. A skoro jesteśmy szczerzy wobec Boga, jesteśmy również szczerzy wobec naszych bliźnich, naszych braci w wierze. Dlatego Apostoł Paweł jest szczerzy przed swymi braćmi w Koryncie, dlatego otwiera przed nimi serce i wyznaje, że wszystko, co czyni, całe jego działanie, jest wynikiem posłuszeństwa Bożemu wezwaniu, by wszystkim zwiastować Bożą miłość, Boże zbawienie dokonane przez Jezusa Chrystusa: *„Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; a umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla Tego, który za nich umarł i został wzbudzony”.*

Głównym motywem życia chrześcijańskiego jest więc prawda, że Chrystus umarł za wszystkich, umarł za mnie, umarł za ciebie. Dla nas też zmartwychwstał, co jest potwierdzeniem tego, że jest Panem życia i śmierci. Jeśli przyjęliśmy to zwiastowanie, jeśli staliśmy się Chrystusowi, to teraz żyjemy dla Chrystusa, jesteśmy w Chrystusie, staliśmy się nowymi ludźmi, żyjącymi nowym życiem. Stare życie zostało pogrzebane w śmierci, a my narodziliśmy się na nowo. Nasze nowe życie jest życiem według nowych zasad. Człowiek wierzący, jak powiada jeden

z biblistów, nie ocenia wszystkiego według miary, jaką posługuje się świat i nie przywiązuje wartości do rzeczy, za jakimi ugania się świat. Chrześcijanin w Chrystusie jest bowiem naprawdę nowym stworzeniem; jego postępowanie staje się, a przynajmniej powinno być, naśladowaniem Chrystusa. Każdy wierzący, prawdziwie wierzący chrześcijanin, jako świadek Jezusa Chrystusa staje się Bożym znakiem dla otaczającego go świata.

„Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała, a jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy. Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i porucił nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania” (2 Kor 5,16-19).

Wiersz 16 cytowanego tekstu Biblia Poznańska oddaje słowami: *„Tak więc odtąd nie kierujemy się w ocenie czysto ludzkimi względami. Jeżeli nawet kiedyś ocenialiśmy w ten sposób Chrystusa, to obecnie już Go tak nie oceniamy”.* Nie jest to dosłowne tłumaczenie, ale przekład, w maksymalnie przybliżony sposób oddający sens zapisanych przez Apostoła Pawła słów. Zgod-

nie z dołączonym komentarzem Janusza Czerskiego – nie chodzi tu o znajomość Chrystusa przed Jego śmiercią na krzyżu, czyli o znajomość Chrystusa historycznego, jak przypuszczali niektórzy egzegeci, lecz o poznanie i oceny Jezusa przed nawróceniem Pawła.

Czy rzeczywiście można przyjąć tego rodzaju interpretację, zresztą najczęściej dziś stosowaną? Apostoł Paweł zwraca w tych słowach uwagę na fakt, że dzięki nawróceniu patrzy na wszystko z innej perspektywy – i jest to doświadczenie, które dzielają wszyscy, którzy naprawdę uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga Żywego. Dawniej, przed swym nawróceniem, zdarzenia i osoby Apostoł oceniał na innej płaszczyźnie, ziemskiej i zmysłowej, teraz natomiast zrozumiał, że mają one wartość jedynie w tym stopniu, w jakim są wyrazem nowej sytuacji, jaka zaistniała od śmierci Chrystusa. Czy Paweł spotkał się z Jezusem w czasie swego pobytu w Jerozolimie? Być może, ale nie zwrócił wówczas na Niego większej uwagi, postrzegając go raczej w kategoriach jakiegoś wędrownego nauczyciela-kaznodziei, jakich wielu pojawiało się zresztą w tamtych czasach. Egzegeci dość powszechnie przyjmują, że Paweł osobiście nie znał Chrystusa, a w czasie Jego działalności publicznej, procesu i śmierci naj-

prawdopodobniej przebywał w Tarsie, jednakże nie ma co do tego żadnych świadectw i dowodów. Nie można więc takiej możliwości z całą pewnością wykluczyć. Można natomiast przypuszczać, że gdyby Paweł istotnie spotkał się z Jezusem, znalazłoby to jakieś odbicie w jego Listach. Użyte w naszym tekście wyrażenie „kata sarka” = „według osoby” odnosi się bowiem nie do osoby, ale do sposobu poznawania – i to nie tylko Chrystusa, ale i wszystkich innych osób i zdarzeń, które Apostoł po swoim nawróceniu osądzał zupełnie inaczej niż przed nawróceniem.

Egzegeza liberalna, nie tylko protestancka zresztą, od początku XIX w. usiłowała dowieść, że poglądy teologiczne Apostoła Pawła, zwłaszcza w zakresie chrystologii, rozwijały się stopniowo, podlegając swego rodzaju ewolucji. Twierdzono, że nawet po swoim nawróceniu Apostoł osądzał Chrystusa „kata sarka” – według ciała, stopniowo dopiero dochodząc do oceniania Go „kata pneuma” – według ducha, a więc w świetle Jego śmierci i zmartwychwstania. Nie jest to jednak pogląd słuszny, ponieważ nie zgadza się z tym, co nazywane jest powszechnie Pawłowym *kerygma*, czyli *głoszeniem, zwiastowaniem, nauczaniem*. W nauczaniu Apostoła nie ulega zmianie to, co dotyczy posta-

ci Chrystusa i szczegółów Jego męki i zmartwychwstania. Wyrażone w Listach poglądy teologiczne – jeśli patrzeć na nie chronologicznie – nie ulegają zmianie, ale stopniowemu doprecyzowaniu, rozszerzeniu, zawsze w oparciu o podstawowe kerygma Pawłowe. Omawiany dziś przez nas tekst dotyczy właśnie treści tego kerygma, jaką jest zastępcza śmierć Chrystusa na krzyżu i Jego zmartwychwstanie. Potwierdzeniem tego stwierdzenia mogą być chociażby wygłaszane w różnych miejscach mowy Pawła, zapisane w księdze Dziejów Apostolskich w rozdziałach 44-49.

Tak więc raz jeszcze możemy powiedzieć, że momentem decydującym dla zmiany poglądu na Chrystusa było nawrócenie Pawła. Jeśli tak na to patrzymy, wówczas możemy przyjąć, że słowa „kata sarka” – „według ciała” odnoszą się nie do przedmiotu poznania, ale do sposobu poznania, czyli w sposób ograniczony, niepełny, niezależny od owego „pneuma”, mającego tak wielkie znaczenie w zwiastowaniu Apostoła. Ta zmiana poglądów, ocen i wartości znajduje swoje uzasadnienie w tym, że po przyjęciu Chrystusa człowiek staje się nowym stworzeniem: *„Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe”* – pisze Paweł (2 Kor 5,17). W rozdzia-

le szóstym Listu do Rzymian znajdziemy słowa mówiące o tym, że pojednanie z Chrystusem niweczy grzech.

Skoro wszystko stało się nowe, to znaczy, że rozpoczęła się nowa epoka, a zakończyła ta, której wyrazem był Stary Testament, Stare Przymierze. Słowa o nowym stworzeniu Apostoł mówi nie o sobie, ale o każdym, który przyjmuje Chrystusa. Wykracza więc poza granice narodowe, społeczne czy pochodzeniowe, wskazując uniwersalny wymiar chrześcijaństwa i odkrywając prawdę o możliwości zbawienia każdego człowieka. Pamiętajmy, że ta perspektywa powszechności zbawienia była zdecydowanie obca współczesnemu czasom apostołskim judaizmowi. Idea pełnego zerwania z przeszłością i rozpoczęcia całkowicie nowego życia też nie była znana współczesnym. Ta przemiana, o której mówi Apostoł, jest niemalże równa nowemu aktowi stworzenia, a więc zapoczątkowuje zupełnie nową kategorię ludzi, połączonych duchowo z Chrystusem. Jest to przemiana tak wielka, że kładzie kres wszystkiemu, co było związane z dawną naturą człowieka. „Stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe.” List do Efezjan odkrywa przed nami w rozdziale drugim tę wspaniałą prawdę, że zbawienie i nowe życie w Chrystusie,

stworzenie w Chrystusie, jest dziełem Bożej miłości i miłosierdzia. Jest to doskonale dopełnienie tego zwiastowania, które przekazuje Paweł w zacytowanym powyżej fragmencie Drugiego Listu do Koryntian.

„Dlatego w imieniu Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w imię Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem. On Tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w Nim stali się sprawiedliwością Bożą. A jako współpracownicy napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali; mówi bowiem: W czasie łaski wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia pomogłem ci; oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia. Nie dajemy w niczym żadnego zgorszenia, aby służba nasza nie była zniesławiona, ale we wszystkim okazujemy się sługami Bożymi w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w potrzebach, w utrapieniach, w chłostach, w więzieniach, w niepokojach, w trudach, w czuwaniu, w postach, w czystości, w poznaniu, w wielkoduszności, w uprzejmości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej, w słowie prawdy, w mocy Bożej; przez oręż sprawiedliwości ku natarciu i obronie, przez chwałę i hańbę, przez zniesławienie i przez dobrą sławę; jako zwodziciele a jednak prawi, jako nieznani a jednak znani, jako umierający a

oto żyjemy, jako karani a jednak nie zabici, jako zasmuceni ale zawese weseli, jako ubodzy jednak wielu ubogacający, jako nic nie mający a jednak wszystko posiadający” (2 Kor 5,20 – 6,10).

To Bóg nas pojednał z sobą przez Chrystusa; jest to Boże dzieło, a nie wynik starań i zabiegów człowieka. Nie ma bowiem żadnych różnic między ludźmi, nie ma lepszych i gorszych. Wszyscy bowiem zgrzeszyli, co tak mocno podkreśla List do Rzymian, i wszystkim brak chwały Bożej. Wszyscy też, którzy przyjmują Chrystusa, są usprawiedliwieni darmo, z Bożej łaski, „przez odkupienie w Jezusie Chrystusie, którego Bóg ustanowił jako ofiarę przebłagalną przez krew Jego, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości swojej przez to, że w cierpliwości Bożej pobłażliwie odniósł się do przedtem popełnionych grzechów” (Rz 3,21-26).

Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał. Andrzej Sebastian Jasiński w swej interesującej pracy, poświęconej Drugiemu Listowi do Koryntian, pisze w związku z tym, co następuje: „Apostoł, chcąc jeszcze mocniej podkreślić działanie Boga, które doprowadziło do pojednania Go z człowiekiem, stwierdza paradoksalnie, że Chrystus za nas przez Boga został uczyniony grzechem (5,21). Paradoks tkwi w tym, że we wspólnocie Jezus był

czczony jako bezgrzeszny Kyrios, Syn Boży, Ten, który nie znał grzechu (5,21). Pawłowe sformułowanie zmierza do naświetlenia całego procesu soteriologicznego. Chrystus przejął na siebie grzechy, stając się ofiarą za nie. Śmierć Jezusa jest ujmowana w perspektywie staro-testamentalnych ofiar za grzechy (por. Kapł. 4,13-21 = Leviticus – Trzecia Księga Mojżeszowa), przy czym skutek ofiary Chrystusowej jest niepomrotnie większy. Dzięki niej Bóg już nie poczytuje ludziom ich grzechów. Nastąpiło pojednanie i odtąd chrześcijanin otrzymuje nowe określenie – jest ‘sprawiedliwością Bożą’ (w. 21b)”.

Zwróćmy na to uwagę: Chrystus za nas stał się grzechem! Podobnie zresztą napisano też w Liście do Galacjan: „Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem” (Ga 3,13a).

„Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania” – pisze Apostoł Paweł. Janusz Czerski, tłumacz i komentator Listów do Koryntian w Biblii Poznańskiej, stwierdza, że możliwe jest też tłumaczenie: „a nam włożył w usta słowo pojednania”. To słowo pojednania jest świadectwem o Chrystusie, jest słowem Ewangelii. Przypomina się tu nauczanie Jezusa, który powiedział: „...

Nie troszczcie się, jak się bronić i co mówić będziecie. Duch Święty bowiem pouczy was w tej właśnie godzinie, co trzeba mówić” (Łk 12,11b-12). „Ja (...) dam wam usta i mądrość, której nie będą mogli się oprzeć, ani jej odparować wszyscy wasi przeciwnicy” (Łk 21,15).

Za zwiastowaniem o pojednaniu, o zbawieniu, stoi więc sam Bóg – i to On również powołuje tych, którym słowo o pojednaniu wkłada w usta, których obdarza potrzebną mądrością i odwagą.

Każdy, kto przeżył spotkanie z Chrystusem, każdy, kto doświadczył cudownej Bożej łaski, powołany jest do tego, by świadczyć o Zbawicielu, by dzielić się Dobrą Nowiną z innymi. Świadeństwo to jest mocne i skuteczne wtedy, gdy stoi za nim osobiste przeżycie – i gdy jego potwierdzeniem jest codzienne życie godne chrześcijanina, prawdziwego ucznia i wyznawcy Jezusa Chrystusa. Sprawowanie poselstwa jest niewątpliwie wielkim zaszczytem, ale przecież też nieporównanie większym obowiązkiem i odpowiedzialnością. Apostoł Paweł ma głęboką świadomość tego zadania, które zostało mu powierzone, a właściwie – którym został obarczony. Ciekawe uwagi na temat naszego tekstu znajdujemy w popularnym komentarzu Williama Barclaya, który zwraca uwagę na użyte w tekście Listu słowo

presbeuein, odpowiadające łacińskiemu **legatus**. W Cesarstwie Rzymskim istniejące w państwie prowincje dzieliły się na dwa rodzaje. Część z nich znajdowała się pod bezpośrednią kontrolą senatu, pozostałe – pod bezpośrednią kontrolą samego cesarza. Prowincje, w których panował ład i porządek, w których nie stacjonowały wojska – podlegały senatowi. Te natomiast, w których występowały różnego rodzaju napięcia i gdzie trzeba było utrzymywać wojsko, pilnujące utrzymania spokoju w przypadku zagrożenia zamieszkami – były prowincjami cesarskimi. Prowincją cesarską zarządzał bezpośredni przedstawiciel cesarza, określany jako **legatus** albo – po grecku – **presbeutes**. Słowo to oznaczało więc człowieka wyznaczonego czy delegowanego bezpośrednio przez samego cesarza. Skoro Paweł tego słowa używa w swym piśmie, znaczy to, że zdaje sobie sprawę z faktu, iż jest osobistym wysłannikiem Jezusa Chrystusa. Warto wiedzieć o jeszcze jednej rzeczy, którą znamy z historii. Otóż, gdy senat rzymski podejmował decyzję, by jakiś kraj uczynić rzymską prowincją, wysyłał tam dziesięciu **legati** lub **presbeutai**, których zadaniem było ustalenie wraz ze zwycięskim wodzem warunków pokoju dla podbitego narodu. Wyznaczali oni też granice

nowej prowincji, określali przepisy i prawa, obowiązujące nową administrację, a następnie wypracowane dokumenty przedkładali do zatwierdzenia senatowi. Tak więc byli to ludzie, którzy odpowiadali za włączenie nowego narodu do rodziny cesarstwa rzymskiego. Apostoł Paweł w kontekście tego, co tu powiedziałem, jest więc człowiekiem, który przedkłada ludziom warunki pojednania z Bogiem, na mocy których stają się oni obywatelami Bożego królestwa i członkami Bożej rodziny. Może więc później powiedzieć tym, których przyprowadził do Chrystusa to, co napisał w Liście do Efezjan: *„Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spójona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się współ budujecie na mieszkanie Boże w Duchu”* (Ef 2,19-22).

Stwierdziliśmy, że każdy, kto przeżył spotkanie z Chrystusem, każdy, kto doświadczył cudownej Bożej łaski, powołany jest do tego, by świadczyć o Zbawicielu, by dzielić się Dobrą Nowiną z innymi. Jako chrześcijanie jesteście-my więc obdarzeni zadaniem sprawowania poselstwa w imieniu

Chrystusa. Chrześcijanin, chociaż żyje w tym świecie, nie jest jednak człowiekiem należą-cym duchowo do tego świata, jest bowiem – jako wierzący – obywatelem Królestwa Bożego. A jako obywatel Królestwa Bożego – swą postawą, swoim codziennym życiem reprezentuje swego Pana, składa świadectwo o miłującym i miłosiernym Bogu, wyznaje swego Zbawiciela.

Poselstwo Pawła jest wyraźne: Pojednajcie się z Bogiem! I rzecz charakterystyczna: jest to prośba, a nie rozkaz. Jak stwierdza jeden z komentatorów: *„Nowy Testament nigdzie nie mówi o pojednaniu Boga z człowiekiem, lecz zawsze o pojednaniu ludzi z Bogiem. Nie chodzi tu bowiem o udobruchanie rozgniewanego Boga. Cały proces zbawienia rozpoczyna się z Boga. Bóg posłał swego Syna, ponieważ umiłował ten świat. To nie Bóg jest więc obcy człowiekowi, lecz człowiek jest obcy wobec Boga. Oddzielającą barierę zbudował nie Bóg, ale człowiek. Poselstwo Boże zwiastowane przez Pawła jest apelem miłującego Ojca do błędzących dzieci, jest zaproszeniem ich do domu, gdzie oczekuje na nich miłość”*. Trudno nie zgodzić się z tymi słowami, tak wyraźnie wskazującymi na sens Apostolskiego poselstwa. Trudno też nie przyjąć ważnego ostrzeżenia, również przekazanego przez Apostoła:

„Napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali” (6,1).

Bóg, którego dziełem miłości jest zbawienie człowieka, obdarza również łaską, stwarzającą podstawy pełnego i owocnego życia chrześcijańskiego. Ważne jest jednak, aby łaskę tę przyjąć szczerym sercem, aby ochotnie i bez przymusu przyjąć Pana. Nie wolno Bożej łaski lekceważyć. Andrzej Jasiński pisze, że łaska Boża rozumiana jest tu jako sama Ewangelia i wszystko, co z niej

wypływa, łącznie z pojednaniem, które Apostoł szczególnie podkreśla.

Uzasadnieniem Pawłowego ostrzeżenia jest cytat z 49. rozdziału Księgi Proroka Izajasza, przytoczony dosłownie według tłumaczenia Septuaginty. Dlaczego właśnie tym cytatem posługuje się Apostoł i jakie wnioski z zacytowanego tekstu wyprowadza? O tym powiemy sobie już następnym razem.

O tym, co za nami

Dziękczynne Święto Żniw

1. października 2017 r. odbyło się Dziękczynne Święto Żniw. Nabożeństwo było okazją do podziękowania Bogu za Jego hojność. Serdecznie dziękujemy Państwu Rettke i Państwu Biel, za dary, które udekorowały kościół a później zostały przekazane do Środowiskowego Domu Samopomocy. Za wykonanie dekoracji bardzo dziękuję pani Annie Szubert.

Pogrzeb

W dniu 30 września w wieku 87 lat zmarła śp. Emilia Wróblew-



ska. Jej pogrzeb odbył się na miejscowym cmentarzu dnia 4 października.

Wmurowanie kamienia Węgielnego pod centrum opieki Serenus w Gdańsku

5. października odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę centrum opieki dla seniorów Serenus. Udział w niej wzięli m.in. Richard Bartsch - prezydent Środkowej Frankonii, Matthias Hartmann -

Diecezję reprezentował ks. Wojciech Froehlich - dyrektor Diakonii Pomorsko-Wielkopolskiej. Centrum Opieki Serenus powstaje przy ul. Przemyskiej 21 w Gdańsku. Kompleks przyjmie około 140 osób starszych, potrzebujących profesjonalnej opieki i godnych warunków bytowych, znajdzie się w nim także przychodnia lekarska i przedszkole. Centrum powstaje z inicjatywy Diakonii Neuendettelsau przy współudziale Banku Milenium

Investment. Otwarcie obiektu planowane jest na lato 2019 roku.



Na zdjęciu: ks. W. Froehlich, dyr. W. Falk, bp R. Bogusz, ks. dr Matthias Hartman - Rektor Diakonii Neuendettelsau

rektor Diakonii Neuendettelsau, Piotr Kowalczyk - zastępca prezydenta Gdańska, bp Ryszard Bogusz - prezes Diakonii Polskiej oraz Wanda Falk - Dyrektor Generalna Diakonii Polskiej. Naszą

Nabożeństwo ekumeniczne w Lęborku

Jak każdego roku w ramach Lęborskiego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej nasza Parafia została zaproszona do czynnego uczestnictwa w tych obchodach. Tradycyjnie uczestniczyliśmy w ekumenicznym nabożeństwie, które odbyło się w naszej lęborskiej kaplicy 12.10 o godzinie 18.00. W nabożeństwie czynnie uczestniczył o. Roman Ziola - gwardian zakonu Franciszkanów

w Lęborku, burmistrz Lęborka Witold Namyślak, radny Adam

dzieli wystawę poświęconą Reformacji i odbyli krótkie posiedzenie.



Zwienięczeniem obchodów 500 lecia Reformacji był koncert pt. *Solus Christus - Zespół Pieśni i Tańca Śląsk*,

Stenka, sekretarz miasta Marian Kurzydło oraz radny powiatu Ryszard Went.

Synod Diecezjalny

Tegoroczny jesienny Synod Diecezjalny naszej Diecezji odbył się 14 października w Toruniu. Podczas tej reformacyjnej sesji ślubowanie członka Synodu złożyły dwie nasze delegatki- Joanna Basińska i Dagmara Grajczak. Synod rozpoczął się od nabożeństwa w kościele św. Szczepana, podczas którego kazanie wygłosił bp Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce Jerzy Samiec a kontynuowany był w Sali Mieszczańskiej toruńskiego Ratusza, gdzie uczestnicy Synodu

założonego przez Stanisława Hardyń, ewangelika z Wisły, a dziś noszący jego imię. Zespół zaśpiewał takie znane ewangelickie pieśni jak *Za rękę weź mnie Panie, Ojcowski dom* czy hymn kościoła ewangelickiego *Warownym Grodem*.



wzięli udział w konferencji naukowej, zwie-

Synodałowie PEA w Słupsku J. Wild, D. Grajczak, J. Basińska z biskupem Kościoła J. Samcem podczas Synodu w Toruniu.

Miłosierny Samarytanin - Nagroda Diakonii Polskiej dla Państwa Schröer

Diakonia Polska od 2007 przyznaje osobom szczególnie zasłużonym na polu diakonijnym nagrody i wyróżnienia. Każdego roku z całej Polski do Kapituły Nagrody wpływają zgłoszenia kandydatów. W tym roku Rada Parafialna Parafii zgłosiła do wyróżnienia w ramach nagrody Państwo Gabriele i Wernera Schröer z Ruhlsdorf w Niemczech. Kapituła przychyliła się do wniosku naszej Parafii i przyznała Państwu Schröer stosowne wyróżnienie, które zostało wręczone podczas uroczystej Gali Ubi Caritas w Warszawie. Więcej o tym wydarzeniu w następnym numerze Informatora Parafialnego.



Pogrzeb w Gardnie Wlk.

23 października w kościele w Gardnie, a później na miejscowym cmentarzu pożegnaliśmy śp. Charlotte Skuriat zd. Judaschke, która zmarła 19 października w wieku 90 lat. W smutku i modlitwie łączymy się z zasmuconą rodziną.

Niedziela reformacyjna

29 października, w piątą niedzielę miesiąca spotkaliśmy się na nabożeństwie rodzinnym o 9.30. W związku ze zbliżającym się Świętem Reformacji (31.10) zaprosiliśmy na to nabożeństwo władze Słupska i Lęborka. Swoją obecnością zaszczycili nas jednak jedynie wóldarze miasta nad Łebą w osobach burmistrza Witolda Namyślaka z żoną oraz Adama Stenki radnego Rady Miasta. Po nabożeństwie miało miejsce spotkanie na Rybackiej przy żurku z baru *Poranek* i ciście.





Plan Zjazdu Młodzieży w Bydgoszczy 1-3 grudnia

Piątek:

17.00 – rozpoczęcie/powitanie/
18.00 – kolacja (posiłki będą
przygotowywane wspólnie)
19.30 – wieczór gier/zwiedzanie
starówki

Sobota:

8.00 – pobudka
9.30 – śniadanie
10.00 – blok tematyczny: Świa-
tłość z wysokości
10.00-10.30 – śpiew, integracja
10.30-11.30 – podchody na
terenie parafii
11.30-13.00 – obiad - spaghetti

13.00 - 16.00 – tworzenie wień-
ców adwentowych, w których
znajdą się świece diakonijne. Na-
stępnie po nabożeń-
stwie będą sprzedawane, a środki
zostaną zebrane na pomoc dzie-
ciom.

16.00-17.00 – kalambury
17.00-18.30 – kolacja
18.30 – 19.30 – chór zjazdowy
i przygotowanie do nabożeństwa
19.30 – wieczór gier/film

Niedziela:

10.00 – nabożeństwo/
aktywny udział i występ chóru
zjazdowego/zdjęcie pożegnalne/
sprzedaż wieńców wykona-
nych przez młodzież.

Upamiętnienie dla przyszłych pokoleń

W tym roku cały luterkański świat obchodzi jubileusz 500-lecia Reformacji, zainicjowanej przez ks.

korzystane dwa granitowe stopnie wykopane podczas prac remontowych przy kościele. Autorką koncepcji i projektu pomnika jest nasza parafianka Ewa Karasiak. Ta minimalistyczna konstrukcja zostanie



dra Marcina Lutra w 1517 roku za sprawą ogłoszenia 95 tez sprzeciwiających się sprzedaży odpustów. W wielu miejscach na świecie ale także w Polsce odbywały się różne uroczystości, wystawy, koncerty, sesje naukowe i nabożeństwa. Wiele inicjatyw uczyniło ten rok szczególnym dla nas, ewangelików. Jako swoje upamiętnienie wydarzeń sprzed 500 lat, Rada Parafialna naszej Parafii podjęła starania o pozostawienie trwałego śladu prawie 500 lat obecności luteranizmu na naszej słupskiej ziemi. W tym celu zostaną wy-

postawiona obok kościoła prawdopodobnie na początku przyszłego roku. Drugą inicjatywą, o której większość z pewnością już wie, to wniosek do Rady Miasta o upamiętnienie Reformacji przez nadanie jednej ze słupskich ulic, alej, placów, skwerów, czy rond nazwy Reformacji. W tym celu od pewnego czasu zbieraliśmy podpisy poparcia tej inicjatywy. Mamy nadzieję, że z Bożą pomocą i dzięki życzliwości Radnych Miejskich ten projekt zostanie zrealizowany.

Wczasy świąteczno-noworoczne

2017/2018

Parafia Ewangelicko – Augsburska w Wiśle Jaworniku oraz Diakonia Diecezji Cieszyńskiej zapraszają wszystkich współwyznawców na wczasy w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

W szczególny sposób zapraszamy osoby samotne i czujące się samotnie.

Wczasy świąteczno-noworoczne odbędą się w terminie od 22 grudnia 2017 do 2 stycznia 2018 r. w Domu Gościennym parafii ewangelickiej w Wiśle-Jaworniku.

Prosimy o przyjazd w piątek 22 grudnia br. w godzinach popołudniowych, rozpoczęcie obiadową o godz. 18.00.

Zakończenie turnusu we wtorek 2 stycznia 2018 r.

Pobyty w pokojach 2-,3-,4-osobowych.

Całkowity koszt pobytu od jednej osoby 900 zł (nocleg i pełne wyżywienie).

Dla osób o niskim dochodzie istnieje możliwość dofinansowania.

Podczas wczasów zapewniamy atmosferę przeżywania świąt Bożego Narodzenia w gronie współwyznawców; wypoczynek, domową kuchnię i opiekę.

Zgłoszenia indywidualne prosimy przesyłać na adres:

Parafia Ewangelicko-Augsburska,
ul. Jodłowa 8a, 43-460 Wiśła
tel.33 855 3416 lub 33 855 1715,
e-mail: jawornik@luteranie.pl,
www.jawornik.eu



NASI SOLENIZANCI

Życzymy Wszystkim Bożego błogosławieństwa!

2 listopada	<i>Hubert Delevaux</i>	Nożyno
3 listopada	<i>Sebastian Brzeziński</i> <i>Helena Szubert</i>	Słupsk Słupsk
8 listopada	<i>Konrad Niedzielski</i> <i>Tomasz Dudziak</i>	Machowino Bytów
11 listopada	<i>Maria Niemczyk</i> <i>Karolina Niedzielska</i>	Machowino Machowino
12 listopada	<i>Ewa Karasiak</i>	Słupsk
14 listopada	<i>Brygida Dębowska</i>	Wieszyno
18 listopada	<i>Mateusz Dębowski</i>	Wieszyno
20 listopada	<i>Aleksandra Chlost</i> <i>Marek Stefański</i>	Słupsk Słupsk
23 listopada	<i>Agnieszka Skarżyńska</i>	Słupsk
26 listopada	<i>Irmgard Weiss</i>	Potęgowo
27 listopada	<i>Otto Rettke</i> <i>Maria Romowska</i>	Redzikowo Darnica

Zachęcamy do zamawiania

literatury ewangelickiej na rok 2018

Zwiastun Ewangelicki - 110 zł prenumerata roczna

Kalendarz Ewangelicki

Z Biblią na co dzień

PLAN NABOŻEŃSTW				
DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK	GARDNA/ GŁÓWCZYCE
12.11 3. przed końcem Roku Kościelnego		10.30  	8.30	
19.11 Przedostatnia Roku Kościelnego		10.30   		
26.11 Niedziela Wieczności		10.30  	8.30	
03.12 1. niedziela Adwentu	9.30    Adwentówka			14.30   Adwentówka
10.12 2. niedziela Adwentu		10.30   Kiermasz adw.	13.30   Adwentówka	

PLANY NA NAJBLIŻSZY MIESIĄC			
DATA	GODZ.	WYDARZENIE	MIEJSCE
16.11	18.00	Agapa z gośćmi z Berlina	Rybacka
19.11	10.30	Diamantowa Konfirmacja	Kościół/Rybacka
23.11	17.00	Rozmowa o reformacji i Ewangelickim Bedekerze	Miejska Biblioteka Publiczna ul. Grodzka
30.11	16.30	Rada Parafialna	Traugutta 16
3.12	9.30 14.30	Nabożeństwo i adwentówka Słupsk Nabożeństwo i adwentówka Gardna	Kościół/Rybacka Gardna kaplica
10.12	13.30	Nabożeństwo i adwentówka Lębork	Lębork kaplica
10-24.12		KIERMASZ ADWENTOWY	Kościół